

Rząd pracuje nad nowelizacją ustawy o ABW

15 grudnia 2013

Rząd pracuje właśnie nad nową ustawą dotyczącą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Sygnowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych projekt znajduje się obecnie na etapie uzgodnień międzyresortowych. Zgodnie z oczekiwaniami rządu w gestii ABW znajdują się zagrożenia terrorystyczne, bezpieczeństwo energetyczne i bezpieczeństwo systemów teleinformatycznych. Bardzo ważną zmianą proponowaną w ustawie jest zabranie bezpośredniej władzy nad ABW z rąk premiera i przekazanie jej szefowi MSW.

Zmiany jakie znajdują się w nowelizacji znacząco zwiększają uprawnienia ABW. Niektóre zapisy projektu spotkały się z krytyką takich instytucji jak CBA, Sąd Najwyższy czy Prokuratura Generalna. Wątpliwości ma również dr Zbigniew Rau, będący specjalistą w dziedzinie funkcjonowania organów ścigania oraz były wiceminister spraw wewnętrznych. „Część proponowanych rozwiązań budzi moje obawy o zgodność z konstytucją, a także z zasadami dobrego prawodawstwa” – wyjaśnia.

W nowej ustawie jest kilka punktów budzących poważne obawy o bezpieczeństwo prywatności obywateli. Szczególny niepokój budzi zapis zezwalający na rozpoczęcie inwigilacji w ramach „profilaktyki kontrwywiadowczej”. Już samo słowo profilaktyka świadczy o tym, że inwigilacji mogą podlegać osoby, które jeszcze nic złego nie zrobiły. Zapis staje się tym bardziej niepokojący, gdy zauważymy, że nigdzie w dokumencie nie sprecyzowano co owa „profilaktyka” miałaby oznaczać.

Na zapis ten zwrócił na przykład uwagę szef CBA, Paweł Wojtunik. Zauważył on, że „nie ma definicji tego pojęcia w ustawie, brak jej również w innych aktach prawnych”. Dodał, iż

„potrzeba definicji jest szczególnie istotna także z uwagi na powiązanie przez projektodawcę profilaktyki kontrwywiadowczej z daleko idącymi uprawnieniami opisanymi w art. 17 projektu”.

Artykuł 17 opisuje uprawnienia jakimi dysponuje funkcjonariusz ABW, składają się na nie uprawnienia analityczno-informacyjne, uprawnienia do czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych. „Wystarczy, że ABW dostanie anonim o podejrzanych kontaktach biznesmena z rosyjskimi kontrahentami i już będzie można zastosować cały katalog działań operacyjnych” – zauważa funkcjonariusz ABW, do którego dotarli reporterzy Gazety Prawnej.

Interesujący wydaje się artykuł 21, precyzujący w jaki sposób pracownicy ABW mają wykonywać czynności operacyjno-rozpoznawcze. W prawdzie działania takie jak uruchamianie podsłuchów i kontrolowanie korespondencji ustawa przekazuje pod kontrolę sądów, jednak pod warunkiem, że ofiarą inwigilacji będzie obywatel Polski. Oznacza to, że cudzoziemcy nieposiadający polskiego obywatelstwa mogą być inwigilowani bez żadnej kontroli ze strony sądów.

W nowym projekcie ustawy wymienione są osoby, których funkcjonariusze ABW nie będą mogli pozyskać do tajnej współpracy. Są nimi dziennikarze, adwokaci, sędziowie, ministrowie, premier i prezydent. Na chwilę obecną dziennikarz może zostać pozyskany do współpracy jedynie za zgodą premiera i w uzasadnionych przypadkach.

Ponadto, dzięki nowej ustawie rodziny konfidentów ABW będą miały prawo do odszkodowań, jeśli ich członkom coś się stanie z powodu współpracy ze służbami.

Zgodnie z nową ustawą każdy urzędnik państwowy ma obowiązek informowania i współpracy z Agencją. Taki sam obowiązek przewidziany jest również dla przedsiębiorców, jeśli „prowadzą działalność w zakresie użyteczności publicznej”. Rzeczony przedsiębiorca nie będzie miał żadnej możliwości żeby odmówić współpracy- w zamian ABW będzie zobowiązana aby nie ujawniać

tego faktu opinii publicznej. Zmuszanie biznesmenów do współpracy jest nowym pomysłem, z którym nie mieliśmy do czynienia w obecnie funkcjonującej ustawie.

Na podstawie: gazetaprawna.pl

Źródło: [Autonom](#)